

## JOANNA SPOSÓB

ur. 1973; Białystok



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	badania naukowe, kanalizacja, cykl socjohydrotechniczny, MPWiK

### Analiza cykli socjohydrologicznych

Analizowałam literaturę, która była dostępna, i nikt tak kompleksowo nie podszedł właśnie do tego, co omawiałam - do takich cykli. W literaturze francuskiej znalazłam takie określenie, że to jest zagadnienie socjohydrologiczne. Przełożyłam to jak gdyby na grunt polski. Ale to było dla mnie zaskoczeniem, kiedy na przykład analizowałam godzina po godzinie, jak zmieniają się dopływy ścieków do oczyszczalni, i potem sprawdzałam, co było tego dnia - to automatycznie, na podstawie tylko i wyłącznie ilości dopływających ścieków wiedziałam, że to jest na przykład sobota, nie patrząc zupełnie na kalendarz. Potem oczywiście patrzyłam, weryfikowałam, ale to świetnie wychodziło. To co było też charakterystyczne w cyklu socjologicznym takim świątecznym, bo też fajnie wyszedł - typowe jest to, że na przykład jak jest Boże Narodzenie, to w Wigilię duże pobory wody są praktycznie przez cały dzień, gdzieś praktycznie do godziny 17-18, do kolacji wigilijnej, świątecznej. Następne dni, to bardzo niskie pobory wody, no i w konsekwencji też i dopływy ścieków. Tak że to świetnie wychodziło. Zresztą ten cykl świąteczny wychodził też na przykład w Wielką Sobotę, potem Niedziela Wielkanocna, Lany Poniedziałek. Podobnie też jeśli były to na przykład początki długich weekendów albo Wszystkich Świętych. To było takie zaskoczenie. To było przy okazji pracy doktorskiej. Natomiast później zajmowałam się dalszą serią, bo ta seria, to były od kilkunastu lat przeanalizowane dane dopływów ścieków. Wyszły na przykład troszkę wyższe dopływy ścieków w momencie, kiedy kończył się mecz czy kiedy była Noc Kultury. Skupiłam się tylko na Lublinie, z MPWiK uzyskałam godzinowe dopływy ścieków do oczyszczalni w Hajdowie. Pełne uruchomienie tej oczyszczalni, to końcówka lat dziewięćdziesiątych. Chyba od 1996 roku miałam dane, do 2012. To taka seria całkiem już pokaźna, zwłaszcza, że to były dane godzinowe, więc dosyć szczegółowe. Takimi danymi MPWiK dysponował. Te dane zostały udostępnione na zasadzie wykorzystania do pracy naukowej.

Lata dziewięćdziesiąte, początek XXI, to były większe pobory niż na przykład w tej

chwili. Generalnie jak obserwujemy informacje, które na przykład są udostępniane przez MPWiK, ile tej wody jest pobieranej, ile potem ścieków dopływa, to jest tendencja obecnie prawie że wyrównana, natomiast koniec lat dziewięćdziesiątych, to była jeszcze tendencja spadkowa. Zresztą największe pobory wody dla aglomeracji, tak jak to jest opisywane, to był koniec lat osiemdziesiątych, początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Przyczyny takiej sytuacji są wielorakie. Koniec lat osiemdziesiątych-początek dziewięćdziesiątych, to jest ta słynna restrukturyzacja, zmiany ustrojowe w Polsce, które miały miejsce. To spowodowało, że wiele zakładów przemysłowych, które korzystały z tej takiej sieci komunalnej, tak to nazwijmy, czyli tej ogólnie dostępnej w mieście, one po prostu były sukcesywnie zamykane. Więc to była ta pierwsza przyczyna. Druga taka przyczyna - w większości opomiarowano nawet nie gospodarstwa domowe, ale mieszkania, pojawiły się wodomierze. To miało swoje przełożenie na aspekt ekonomiczny przede wszystkim. Za każdy metr sześcienny wody płacimy, więc tutaj też oszczędności w samych gospodarstwach zostały poczynione. Teraz jeśli idziemy kupować jakiś sprzęt, to patrzymy, czy to jest klasa energetyczna A, czy ile to wody zużywa. W tej chwili ten sprzęt AGD, który wykorzystujemy - pralki, zmywarki, on jest nastawiony na oszczędności nie tylko energii, ale również i wody. Sama byłam kiedyś zaskoczona, jak udało mi się po takim praniu złapać ile tej wody faktycznie pralka zużyła –to naprawdę było niewiele i nigdy bym nie uprała tej samej liczby ubrań w takiej ilości wody, jak to urządzenie wykonało. Więc to wszystko składa się na to, że był ten spadek poboru wody i również dopływających ścieków. W tej chwili, jak obserwujemy, to jest około dwudziestu milionów metrów sześciennych, o ile się nie mylę, rocznie w skali miasta, więc tak mniej więcej wyrównanie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-06-19, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"